

Chwila na refleksje – refleksja

Z niedowierzaniem przeczytałem w czerwcowym numerze “Biuletynu Polonijnego” (Montreal – Ottawa, nr 163) tekst pod tytułem “Nie opłaca się, ale warto!”. Nie mam najmniejszych zastrzeżeń do samego tytułu, czy treści tego tytułu. Zastanawia mnie wybór “bohatera” tego tekstu przez autora podpisującego się o. Andrzej Guryn. A najbardziej zaskakuje mnie puenta tej refleksji: “Władysław Bartoszewski: Wielki człowiek. Do podziwiania i do naśladowania”. Nie daj Boże !

Nie mam zwyczaju pisać czy mówić źle o ludziach nieżyjących, gdyż nie mogą się bronić. Ale mam żal do autora za podziwianie i gloryfikowanie osoby, która publicznie wyznawała, że „w czasie wojny bałem się bardziej Polaków niż Niemców”. Piastując wysokie stanowiska państwowe Władysław Bartoszewski miał nieskończoną ilość okazji, aby wystąpić w obronie Polski i Polaków podczas publicznych szkaleń przez Niemców i przedstawicieli Izraela. Nie dość, że nie bronił, to sam jeszcze w swoich wspomnieniowych książkach na tematy okupacyjne, nie zapomniał oczywiście pisać szerzej o polskim antysemityzmie i szmalcownictwie. Czy to ma być wzór dla Polonii ? Czy takich ludzi mamy uważać za swoich bohaterów ?

Prawdą jest, że “warto być przyzwoitym”, i że “nie zawsze się to opłaca”. Wybrałbym jednak innego bohatera do takiej refleksji. Wybrałbym osobę, która nie tylko tak twierdzi, ale również tak w życiu postępuje. Zawsze tak postępuje.

Z poważaniem,

Stanisław Skonieczny